Ner 17. ROK 1834. ŚRODA 22 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Roz maitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Wincentego i Anas.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Witosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° Ω,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 6, 699	+ 2, 2	— 2,0	Pł. zachodni mocny	Pochmurno	
12	,, 7, 132	4, 3	1,8	,, średni	Chmury	
21 3	,, 6, 932	4, 7	1,0	,, ,,	Pogoda z Chmurami	Deszcz.
9	,, 6, 919	+ 3, 0	— 0,0	,, ,,	Pochmurno	

Część Urzędowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 20 i 21 Stycznia 1834 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	17	—	16	15	15	—	15	—
— Żyta.......	10	15	9	25	10	—	10	—
— Jęczmien:	9	15	9	6	8	15	6	15
— Owsa.......	8	—	7	15	—	—	—	—
— Grochu	15	—	15	14	20	20	12	—
— Jagieł.......	31	—	28	—	23	--	16	—
— Rzepaku..	34	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali: *Peszke, Nasturkiewicz* W.G. *Gołębiowski* K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 591 ciągnieniu d. 8 stycznia 1834 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

79. — 26. — 89. — 87. — 90.

Przyszłe Ciągnienie 591 przypada d. 29 stycznia 1834 r.

Część Nieurzedowa.

KRAKÓW.

Warszawskie obserwatorjum podaje następny stan powietrza na horyzoncie tamtejszym z miasiąca grudnia r. z., jakoteż opis zaćmienia xiężyca z d. 26 grudnia.

W zeszłym miesiącu grudniu, podług postrzeżeń meteorologicznych czynionych w obserwatorjum astronomicznem warszawskiem, największe ciepło było d. 5 wieczór + 7, 20 największe zimno d. 15 rano — 8, 50. Dni całkiem pogodnych było dwa, dni słońca; z chmurami 6, dni całkiem pochmurnych 24, dni deszczu 15, śniegu 7, mgły 3, wichrów 16, wiatr panujący zachodni, często i południowy. Cały ten miesiąc, wyjąwszy kilka dni, był niepogodny i słotny; wichry osobliwie zachodnie częste; pięć tylko dni, to jest: 13, 14; 15, 27, 28 były mroźne, reszta ciepłe. Pod względem temperatury grudzień szczególny był w tym roku, raczéj był jesiennym niż zimowym miesiącém; porównywając go z innémi latami okazuje się, iż cieplejszy był od 2°, 49 od grudnia, a nawet o 0° 73 listopada siedmiu lat poprzedzających, wiatry zachodnie i południowe w tym miesiącu panujące najwięcéj wpływały na utrzymanie tak wysokiéj temperatury; deszcze padały często, śniegu mało spadło i ten wkrótce stopniał. — Dnia 26 z. m. w czasie pełni przypadło zaćmienie xiężyca całkowite, u nas widzialne: o godzinie 9, w wieczór, brzeg wschodni xiężyca zaczął się zaciemniać; o godziniie dziewiątéj min. 7 6 sek. 48 początek nurzenia się xiężyca w cieniu ziemskim, chmury ciągle przechodzące z północy przy mocnym wietrze, często zasłaniały xiężyc; o godzinie 9 minucie 39 połowa xiężyca zupełnie ciemna, druga połowa jasna, postać piérwszéj kwadry wyobrażała; o godzinie 10 mały tylko skrawek jasny pozostał reszta tarczy xiężyca w cieniu pogrążona, była koloru brunatnego albo raczéj ciemno-purpurowego; o god. 10 minucie 7 zupełne pogrążenie xiężyca w cieniu, światło znikło, chmury cał-

kiém nastąpiły, sklepienie nieba w całym swoim blasku się przedstawiło, gwiazdy mniejszej wielkości, światłém xiężyca wprzódy przyćmione, z całą swą mocą błyszczały, posępna postać xiężyca, ledwo co dostrzeżonego obok blasku mnóstwa gwiazd, na wypogodzoném niebie zajmujący widok czyniła; o godzinie 11, minucie 44, sekundzie 49 xiężyc zaczął się z cienia wydobywać; o godzinie 11, minucie 46, sekundzie 11 wyraźne wyjście brzegu xiężyca z cienia o godzinie 12, min. 46 zupełne wyjście z cienia czyli koniec zaćmienia; poczém znowu xiężyc w swojém pełnem świetle się okazał; cały fenomen trwał przeszło pół czwartéj godziny. W czasie zaćmienia barometr stał na cali 27, lin. 8,915, termometr 1^{0},3 r.; w ciągu 12 godzin barometr podniósł się na lin. 6,73; termometr opadł na 4^{0},6; dzień następny 27 był pogodny, suchy i mroźny.

P O L S K A

Warszawa 13 *stycznia.*

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duch: i Ośw: Publ: mianowała Członkami Rady szczególnej opiekuńczej Instytutu Oftalmicznego w Warszawie, zostającéj pod prezydencyą Hrabi Jana Łubieńskiego; WW. X. Wyszyńskiego Wikarego Parafii S. Andrzeja, Antoniego Szateńskiego Radcę prawnego Banku Polskiego, i Hra: Leona Łubieńskiego Urzędnika tegóż Banku.

A U S T R Y A

Wiedeń 2 *Stycznia.*

Sprawy wschodnie w ostatnim czasie taki kierunek przybrały, który jeszcze bardziéj stosunki mocarstw europejskich zawikłać może, i dla pokoju, który wszelką ofiarą chciały rządy utrzymać, staje się niebezpieczniejszym. Traktat Turcji z mocarstwém północném, wzniecił zazdrość Anglji, któréj polityka jest łączną z całego świata handlem, Francja od czasu rewolucji lipcowéj także usiluje dawny wpływ choć w części, w polityce zewnętrznéj odzyskać, który przez ów traktat Turcji z Rossją zupełnie na wschodzie obydwa mocarstwa utraciły. Traktat w mowie będący, jest treści, że Rossja z obowiązała się bronić Portę od nieprzyjaciela zewnętrznego i wewnętrznego. Z tąd to poszło, że Anglja i Francja widząc wpływ swój owym traktatem zniszczony, postanowiły domagać się u Porty i u mocarstwa wielkiego powrotu dawnego stanu rzeczy i uchylenia traktatu. Dzienniki ministerjalne angielskie i francuzkie gwałtownie powstały przeciw temu traktatowi. Odpowiedziano Anglji i Francji, że takie mocarstwo jakiém jest Turcja, może samodzielnie działać, bo jest państwém niepodległém. Nietylko Anglja i Francja zaczęły grozić w dziennikach, ale nawet flotty swe zbrojne i wyprawiły do Lewantu. Toż samo dzieje się na wschodzie i północy *np.* w Odessie, Sebastopolu i t. p. Mocarstwa z obojéj strony jeszcze się uzbrajają, a floty już stoją na przeciw siebie, trudno więc do uwierzenia aby teraz układy wzięły pomyślny obrot.

Hrabia Luchesi Palli, do swojéj małżonki do Grätz wrócił.

Peszt 26 *grudnia*

Donoszą z Erlau, że kommissja przeznaczona do zbadania w miejscu zdarzeń niedawno zaszłych w tém mieście, pod przewodnictwem vicekanclerza Cötvös, wszystko już wykryła. Pokazuje się z zeznań, że wszystkie okropności, bez prawia, napady, zabójstwa i t. p., zrządził hrabia Keglevich. Pewien urzędnik, który był najgorliwszém narzędziem hrabiego, zastrzelił się w chwili, kiedy go na śledztwo prowadzić chciano. Wielu sprawców zostaje w więzieniu, w połowie stycznia ma bydź wyrok na nich wydany. *(G. R. P.)*

F R A N C Y A

Paryż 4 *Stycznia.*

Słychać, iż Panowie *Berenger Vial*, *Mauguin*, *Salverte*, i *Cormenin* popierać będą w Izbie Deputowanych wniosek względem uchylenia prawa, które zabrania członkom rodziny Napoleona *Bonaparte* powrotu do Francji. Jeden z dzienników tutejszych zapewnia nawet, iż Panowie *Thiers i Dupin* oświadczyli się za tym wnioskiem.

Członkowie oppozycji, mający najwięcéj wpływu, odprawili wczoraj zgromadzenie. Kilka wniosków przyjęto jednomyślnie. Szło o wyraźne oświadczenie się względem rozmaitych kwestji politycznych. Pan *Mauguin* przypomniał o błędach popełnionych przez brak zgodności na przeszłem posiedzeniu, i wynurzył życzenie, aby każdy popierał otwarcie to, do obrony czego wszyscy są powołani. Mowa jego miała sprawić wielkie wrażenie na umyśle zgromadzonych.

Oto jest projekt do adressu Izby deputowanych:

"N. Panie! Izba deputowanych winszuje sobie wraz z Tobą szczęścia z powodu spokojności, której Francja nareszcie po tylu burzach używa. Rząd Waszéj K. Mości zwycięży stronnictwa idąc ciągle drogą sprawiedliwości i umiarkowania, trzymając się przy bezustannem czuwaniu stałéj i rzetelnéj polityki, utrzymując zwięzły system przezornie wyrachowych środków, i nadając administracji krajowéj kierunek zgodny z położeniem rzeczy. Nie możemy zataić przed W. K. Mością, że departamenta zachodnie zasmuca ciągle nieporządek. Położenie tych nieszczęśliwych okolic wymaga, aby rząd zwrócił na nie szczególną swoją uwagę; uzbrojony wszelką władzą prawa, jest on obowiązany, dać im porządną, ciągłą i skuteczną obronę. Jest już czas wydrzéć stronnikom byléj dynastji to krwawe pobojowisko.

"Cała Francja wznosi jednozgodnie głos swój, aby koniec położony został wszelkim zabiegom, wszelkim w ciemnościach knowanym spiskom, które chcą jéj stać na przeszkodzie w dopięciu wysokiego przeznaczenia. Jak protestuje przeciw wprowadzeniu systematu uludzenia, który w dawniéjszym czasie niezważał na obyczaje, interes i prawa jéj; tak również odrzuca nierozsądne projekta tych, którzy chcieliby zaprowadzić rząd obieralny w miejscu monarchji sukcessyjnéj i konstytucyjnéj; również brzydzi się temi niebezpiecznémi naukami, temi gwałtownemi namiętnościami, które wystawiają na niebespieczeństwo wszelkie istnienie obywatelskie; wzruszają towarzystwo w zasadach jego, i zagrażają zarówno duchowi rodzinnemu, prawu własności, wzniesieniu się przemysłu i wolności pracy.

"Czynność administracji, i stałość sądownictwa, odwaga gwardji narodowéj i wojska, wreszcie prawe nasze współdziałanie, są silnemi rękojmjami, iż przytłumione zostaną usiłowania anarchiczne, które oprócz tego odrzuca opinja kraju, i które powszechne obrzydzenie skazuje na bezsilność. Francja z całą potęgą swoją pragnie, N. Panie, Monarchji konstytucyjnéj, pragnie instytucji, które pozyskać starała się. Wystrzega się atoli tych zaślepionych teorji, które niezważając na stan obyczajów i usposobienie umysłów, pragnęłyby prowadzić ją na niebezpieczną drogę reform bez miary i końca.

"Instytucje nasze, których moc została dowiedzioną tak wielkim jak rozmaitym oporem, zostaną utrzymane dla sławy i zaszczytu Francji, a rząd jéj zapewni ich trjumf, łącząc około dynastji 1830 r. wszystkich prawdziwych i światłych przyjaciół monarchji, których rozdwojenie mogłoby tylko przynieść korzyść wspólnym ich nieprzyjaciołom."

"Szczere przywiązanie do powszechnego dobra, gorliwie wspierać będziemy usiłowania Twoje N. Panie, dla otworzenia potrzebnych zródeł przemysłowi, handlowi i rolnictwu naszemu. Wszystko, co dobro klass pracujących obchodzi, wszystko co zmierza do rozszerzenia i poważania pracy, zwróci na siebie największą troskliwość naszą. — Szczególniéj nowe prawo o cłach, z niecierpliwością oczekiwane, będzie przedmiotém największéj uwagi i najsumienniejszego roztrząsania."

"Cieszémy się z rozszerzenia nauk elementarnych. Prawo w téj mierze powinno przynieść dobre owoce, mądre nauczanie ludu przyłoży się znacznie do jego szczęśliwości, i utworzy publiczne obyczaje, stósownie do rządu naszego."

"Z uwagą roztrząsać będziemy projekta, podane nam względem uskutecznienia traktatów. Dowiadujemy się z radością o powiększaniu się dochodów publicznych. Izba czerpa z tąd nadzieję, iż tém łatwiéj będzie przywrócić tak bardzo pożądaną równowagę między dochodami i wydatkami; ma ona prawo spodziewać się, że jeźli uchwala wszystko, czego na wydatki krajowe potrzeba było, a co zawsze czyniła i czynić zamyśla, ministrowie téż z swojéj strony ściśle trzymać się będą budżetu.

"Zapowiadasz nam W. K. Mość prawa, które mają uzupełnić instytucje nasze. Pierwszą jest powinnością naszą wypłacić ten dług krajowi. Wiemy, jakie zobowiązania wkłada na nas ustawa zasadnicza, i czujemy się szczęśliwémi myśląc, iż wszystkie jéj przyrzeczenia spełnione zostana.

»Francja przyjmie z dziękczynieniem zapewnienienie powszechnego pokoju, który jest równie ważnym dla wewnętrznéj jéj pomyślności jak dla postępów cywilizacji.

»Wypadki, które zaszły na półwyspie, zwróciły na siebie publiczną uwagę. Przywróciwszy W. K. Mość dyplomatyczne związki z Portugalją po ustanowieniu tam rządu kró-

łowéj Donny Marji, i uznawszy królową hiszpańską Izabellę II, poszedłeś za głosem ludzkości i radami światłéj polityki, przykładając się do zmniejszenia cierpień, jakich te kraje doznają. Nakazałeś W. K. Mość utworzyć korpus wojska na granicy naszéj, przyznajemy, iż użyte środki były koniecznemi dla zasłonienia terrytorjum naszego.»

»Ścisłe zjednoczenie rządu twego z angielskim, i interess ludów, każe się nam spodziewać, że interessa Belgji, zbyt długo zostające w niepewności, prędki teraz wezmą koniec.»

»Obchodzi nas pomyślność Szwajcarji; niepodległość jéj jest połączona z naszą, i cieszymy się ztąd, iż stałość i mądrość jéj rządu pokonała rozterki, które nieprzyjaciele jéj wzniecali. Szlachetnie W. K. Mość postąpiłeś, ofiarując mu rady życzliwéj i wspaniałomyślnéj przyjaźni.»

»Krytyczność która państwu Ottomańskiemu zagrażała, wymagała największéj uwagi rządu twego. Przyspieszając koniec walki, na którą wzrok wielu narodów był zwrócony, działałeś W. K. Mość stosownie do interessów Francji i tego, czego trwałość porządku europejskiego koniecznie wymaga. Przyrzekłeś N. panie użyć wszelkich staran, aby zapewnić utrzymanie tego porządku; winszujemy ci szczęśliwego wytrwania w téj prawdziwie narodowéj polityce.

»Takie są N. panie życzenia deputowanych Francji, które wynurzamy z ufnością pełną uszanowania. Tak ukończymy dzieło nasze, tak okażemy się wiernymi naszym przysięgom i obowiązkom, mając niepłonną nadzieję, iż zbierać będziemy owoce wytrwałych naszych usiłowań. Znikną fakcje przed wolą narodu, który w pracy chce wypocząć po długoletnich burzach; porządek będzie odtąd zapewniony od wszelkiego nadwerężenia, prawa utrzymają moc swoję, moralność publiczna odzyska swą przewagę, a tron W. K. Mości czerpać będzie z współdziałania wszystkich narodowych interessów moralną siłę, która jest najmocniejszą podporą rządu.»

Gazety pruskie a mianowicie poznańska zamieszczają co następuje: pod dniem 2 stycznia Wczoraj z rana xiąże Adam Czartoryski i inni naczelnicy rewolucji polskiéj przypuszczeni zostali do konferencji u Marszałka Soult. Wskutek pewnych oświadczeń i rozmowy, która przez całą godzinę trwała, deputacja Polaków udała się do jenerała Lafajette, do marszałka Gerard i do xięcia Orleanu.

(D. P. G. P. VOSSA.)

HISZPANIA.

Bajonna 30 grudnia

Listy z Madrytu z d. 22 b. m., donoszą, że xiąże Infantando w Guadalajara śmiertelnie zachorował: według innych podań miał nawet umrzeć. Xiąże Fernando także łóżka nie opuszcza. Papiezki nuncjusz i wielu innych dyplomatów dotąd królowéj Izabelli II nie uznali. Rada stanu projektowała zniesienie klasztorów i zreformowanie różnych instytucji duchownych, lecz ten projekt został odrzucony przez ministra Zea Bermudez. Brygadjer Herves karolista w d. 20 t. m. do Valencja przywieziony i tu rozstrzelany został. Dwunastu karolistowskich guerrillasów pochwyconych w królestwie Valencia, także wielu z innych band na granicy Portugalji przytrzymani, dotąd zostają w więzieniu. Mówią, że między ostatnimi znajdują się Balmaseda i Villalobos. W zamku Montesa miało się znowu 900 powstańców zebrać. Listy z San Sebastian z d. 28 z. m. brzmią, jak dotąd bardzo smutno nad stanem prowincji biskajskich, gdzie o przywróceniu rzeczy ani myśleć można. Hiszpański dyplomat baron Rumford, miał się udać z poleceniami królowéj rejentki, jak również z propozycjami pośredniczących mocarstw, Anglji i Francji, do Don Miguela, 24 godzin zabawiwszy w obozie Don Miguela i nic niewskurawszy, wrócił do Madrytu. Wnoszą niektórzy i chcą za prawdę sprzedać, że Don Pedro ma zamiar w urzędowém piśmie o wszystkiém co dotąd zaszło publiczności donieść, a mianowicie abdykacją korony na rzecz Donny Marji raz jeszcze powtórzyć, amnestję powszechną ogłosić, kortezow zwołać, i oświadczyć się, że jest wszystko gotów uczynić, co z szczęściem ludu portugalskiego i jego honorem zgadzać się będzie.